

Tydzień II. Ujrzyć

Medytacja 6. *Bóg prowadzi*

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Wj 13,17-22

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie Izraelitów przemierzających pustynię: grupę ludzi wraz z dobytkiem poruszającą się po rozległej pustyni. Zobacz cały tłum i poszczególnych ludzi: ich twarze, postawy ciała. Czy jest dzień, czy noc?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o łaskę **zobaczenia śladów obecności Boga w swoim życiu.**

1. ***Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynną [...].*** Czasami, przy kierowaniu się ludzką logiką, wydaje się nam, że właściwa droga to ta najkrótsza, najprostsza.

Czy oczekujesz od Pana Boga prowadzenia właśnie taką „łatwą” drogą? Czy ufasz Bogu, że On wie lepiej, co jest dla ciebie dobre? Nawet, gdy drogi Boże wiodą przez życie, jak przez pustynię, okrężną trasą...? Co jest ci potrzebne, aby iść z pełnym zaufaniem drogą wybraną przez Pana? Nie opierając się na ludzkiej logice, ale wierząc mimo wszystko...

2. ***Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd kości moje ze sobą.*** Co to oznacza dla ciebie: ufać mimo wszystko i do końca? Józef żył nadzieją na opuszczenie Egiptu i był pewien, że obietnica Pana się spełni. Do końca wierzył, że nadejdzie dzień, w którym Bóg niezawodnie wspomógł Izraelitów, a oni zabiorą wtedy jego kości ze sobą.

Czy potrafisz wierzyć tak bezwarunkowo i do końca? Czy jest w tobie pragnienie do tego stopnia głębokiej wiary?

3. ***Pan szedł przed nimi podczas dnia jako słup obłoku, [...] podczas nocy zaś jako słup ognia [...].*** Bóg wie, że potrzebujemy znaku. Prowadził Izraelitów przez pustynię przy pomocy obłoku i ognia.

Czy dostrzegasz znaki obecności Boga w swoim życiu? Co jest dla ciebie obłokiem w czasie pocieszenia, kiedy duch ochoczy i życie z Panem wydaje się łatwe? A co jest słupem ognia w czasie strapienia, kiedy modlitwa przychodzi z trudem a serce wydaje się oschłe?

Rozmowa końcowa: *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.*

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień II. Ujrzyć

Medytacja 7. Obraz Jezusa

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

J 12,44-50

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie Jezusa, który jest przy tobie i patrzy na ciebie. Popatrz na Niego, Jego oczy, twarz, rękę... Zobacz siebie w tej scenie.

Prośba o owoc modlitwy: poproś o łaskę **zobaczenia śladów obecności Boga w swoim życiu.**

1. **Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.** Syn Boży jest wysłannikiem Boga Ojca i stanowi z Nim jedno. Tak jak Go postrzegamy, tak postrzegamy i Ojca. I taką relację, jaką mamy z Jezusem, mamy i z Ojcem. To bardzo mocno oddziałuje na to, kim jesteś i jakie jest twoje życie. Jakość tej relacji odciska piętno na codziennych wyborach, decyzjach, wpływa na to, jak postrzegasz siebie i świat.

Zastanów się, kim jest dla ciebie Jezus? Jaki obraz Boga w sobie nosisz? Jaki obraz Boga chciałbyś w sobie zachować?

2. **Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności.** Żeby człowiek mógł widzieć i rozpoznawać rzeczy, potrzebne jest mu światło. W ciemności gubi się i szuka oparcia po omacku. Podobnie w życiu duchowym potrzebujemy światła, aby poznać prawdę. Jezus stwierdza, że jest dla nas takim światłem. Wystarczy wiara.

Czy znajdzie ją u ciebie? Co jest ci potrzebne, by żyć w świetle Jezusa i nie pozostawać w ciemności?

3. **A jeżeli ktoś posłyszyna słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić.** Zazwyczaj ludzie obawiają się bycia osądzonym. Już próba oceny postępowania powoduje napięcie, niepokój i obawy, że tak daleko nam do doskonałości. Jezus zna twoje najskrytsze obawy, przewinienia i lęki, ale obiecuje ci zbawienie.

Co to dla ciebie oznacza? Czy pozwalasz Mu na to?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień II. Ujrzyć

Medytacja 8. Uczniowie przy grobie

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

J 20,1-8

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie ciemny jeszcze poranek, pusty grób i uczniów, którzy przybiegli do grobu, zaalarmowani przez Marię Magdalenę. Zobacz odsunięty kamień i zwinięte płótna. Gdzie ty jesteś w tej scenie? Co robisz?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o łaskę **zobaczenia śladów obecności Boga w twoim życiu.**

1. [...] **i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”.** Jak mylny może być ludzki osąd, nawet gdy oparty jest o „twarde dowody”. Maria Magdalena, widząc pusty grób i odsunięty kamień, wyciągnęła szybko wniosek, że ktoś wykradł ciało Jezusa. Tak łatwo jest uwierzyć w to, co wydaje się słuszne. Czasem tak jak Maria możemy stwierdzić z głębokim przekonaniem, że w danej sytuacji na pewno nie mogło być Boga: gdzieś się usunął. Tymczasem pozorna nieobecność Boga może być właśnie śladem Jego obecności. Pusty grób Jezusa więcej mówi o Bogu niż wskazywałoby na to leżące dalej Jego martwe ciało.

Czy był w twoim życiu taki moment, że zwątpiłeś w obecność Boga? Jak sobie z tym poradziłeś?

2. **A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.** Poruszeni słowami Marii Magdaleny uczniowie biegną do grobu, lecz jeden z nich przybywa tam pierwszy. Uznając szczególną pozycję Piotra, czeka na niego. To znaczący szczegół tej sceny. Niekiedy bardzo staramy się, żeby dorównać innym, a nawet ich w pewien sposób prześcignąć. Na drodze do Boga nie ma jednak wyścigów, każdy idzie w swoim tempie. Może być też tak, że trzeba poczekać na tych, którym trudniej.

3. **Ujrzał i uwierzył.** Łatwo jest uwierzyć, kiedy widzi się wyraźne znaki, a rzeczywistość potwierdza to, czego się oczekuje. Czasami jednak widoczne są tylko znaki nieobecności: uczniowie ujrzeli pusty grób i zwinięte chusty. Zobaczyli i uwierzyli.

Czy możesz uwierzyć w coś, gdy nie dostrzegasz wyraźnego potwierdzenia? Co prowadzi cię od śladów Bożej obecności do spotkania z Bogiem w codzienności?

Rozmowa końcowa: *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojczy nasz”.*

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień II. Ujrzeć

Medytacja 9. Niewierny Tomasz

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

J 20,19-29

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie Jezusa stojącego pośrodku pokoju oraz otaczających Go uczniów. Zobacz, jak pokazuje rany w swoim boku i rękach. Gdzie ty możesz być w tej scenie?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o łaskę **zobaczenia śladów obecności Boga w swoim życiu.**

1. [...] *tam, gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus [...].* Zamknięcie to nie tylko zamknięte drzwi. Często to zamknięte serce, nie ze złej woli, ale z obawy przed oceną innych ludzi, przed zmianą w swoim życiu, przed nieprzewidywalnością życia u Jezusowego ucznia. Ale On przychodzi mimo drzwi zamkniętych i mówi: „Pokój wam!”.

Czy uwierzysz i przyjmiesz Jego pokój?

2. *Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę.* Postawa Tomasza jest tak bardzo ludzka, bo chce dotknąć, sprawdzić, przekonać się namacalnie. Jest na tyle odważny, że otwarcie przyznaje się do swoich wątpliwości.

A ty? Jak silna jest twoja potrzeba doświadczania wyraźnych znaków obecności Boga w twym życiu? Co jest dla ciebie tymi ranami na rękach i w boku Jezusa, które pozwalają ci doznać Jego obecności na co dzień? Zastanów się, co widzisz, czego nie widzisz, a co chcesz zobaczyć...

3. *Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.* Tak łatwo jest zobaczyć i wtedy wiedzieć już na pewno. Uczniowie otrzymali łaskę ujżenia ran Jezusa, a nawet ich dotknięcia. W życiu bywają zdarzenia będące takimi właśnie spotkaniami z ranami Zbawiciela. W codzienności, tu i teraz. To czas, w którym Bóg objawia ci swoją obecność.

Czym mogą być te ślady Boga w twoim życiu? Czy prowadzą cię do spotkania z Bogiem?

Rozmowa końcowa: *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.*

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień II. Ujrzyć

Medytacja 10. Droga do Emaus

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy tobie. Rozważaj, jak patrzy na ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz by oczyszczał twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Łk 24,13-32

Obraz do modlitwy:

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie pełną drogę między wzgórzami. Na drodze trzy osoby: uczniowie i Jezus. Gdzie ty jesteś w tej scenie? Co robisz?

Prośba o owoc modlitwy: poproś o łaskę *zobaczenia śladów obecności Boga w swoim życiu*.

1. **Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali.** Uczniowie szli, zajęci rozmową o Jezusie, a jednak nie poznali Go, gdy do nich dołączył. Często poruszenia intelektualne są czymś innym niż poruszenia serca. Nie zawsze oczywisty znak jest tym, co pozwala zauważyć Pana. Przypomnij sobie sytuację, gdy dopiero po pewnym czasie dotarło do ciebie, w jaki sposób Bóg był w niej obecny.

2. **O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!** Uczniowie nieustannie towarzyszyli Jezusowi, słuchali Jego nauk i wyjaśnień Pisma, lecz gdy codzienność zaskoczyła ich niespodziewanym i trudnym doświadczeniem Golgoty, nie potrafili powiązać tej sytuacji z tym, co słyszeli.

Jakie jest twoje serce? W jakich obszarach życia trudno ci uwierzyć w obietnicę nieustannej obecności Boga?

3. **Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu.** Uczniowie doszli z Jezusem do Emaus, przez całą drogę z Nim rozmawiając, a poznali Go dopiero przy łamaniu chleba i błogosławieństwie. W codzienności zdarzają się znaki pozwalające rozpoznać Boga, choć często wtedy właśnie znika On nam z oczu. Bóg, ukryty w człowieku, ciągle na nowo pozwala się szukać i odnaleźć.

Kiedy odczułeś obecność Boga? Co było dla ciebie tym znakiem, po którym Go rozpoznałeś?

Rozmowa końcowa: *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia: lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojciec nasz”.*

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...